

DOI:10.17951/k.2017.24.2.372

---

A N N A L E S  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN – POLONIA

VOL. XXIV, 2

SECTIO K

2017

---

*Reviews. Reports*

---

Recenzje. Sprawozdania

**Przemysław Sołga, Episkopat Polski w zderzeniu z rzeczywistością społeczno-polityczną. Uwagi na marginesie książki Marka Delonga *Konferencja Episkopatu Polski wobec wybranych kwestii politycznych i społecznych w Polsce w latach 1989–2014*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2016, ss. 401.**

Stosunki państwo–Kościół katolicki doczekały się już w naszym kraju wielu opracowań, niemniej jednak temat ten pozostaje niezmiennie obiektem zainteresowań polskich badaczy – zarówno politologów, jak i historyków, socjologów czy teologów. Opracowanie *Konferencja Episkopatu Polski...* w zamyśle autora pretenduje do miana syntezy, jeśli chodzi o stosunek polskiego hierarchicznego Kościoła do wybranych, najważniejszych kwestii społeczno-politycznych w latach 1989–2014. Czas pokaże, czy i ewentualnie w jakim stopniu stanie się ono punktem odniesienia dla badaczy podejmujących podobną tematykę w zarysowanym powyżej okresie.

Autor recenzowanej pracy jest politologiem związanym z Uniwersytetem Rzeszowskim. Tematyka książki wpisuje się w jego dotychczasowe zainteresowania badawcze, gdyż wiele miejsca w nich M. Delong poświęcił stosunkom państwo–Kościół oraz katolickiej nauce społecznej. Niniejsza praca była podstawą do nadania mu stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce, co miało miejsce na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie w 2016 r.

Marek Delong jest pierwszym, który zdecydował się opracować tego typu temat, zatem wybór tematyki badawczej można ocenić jako słuszny. Praca obejmuje jednak chronologicznie lata 1989–2014, a zatem cały okres istnienia III Rzeczypospolitej, do czasu ukończenia pracy nad książką, czyli 2014 r. Idąc tym tropem można uznać, że podobne zagadnienie dałoby się opracować, biorąc pod uwagę dowolny odcinek czasu, nie tylko z uwzględnieniem okresu istnienia III Rzeczypospolitej, który jeszcze się przecież nie skończył. Książka ma zatem charakter otwarty; nie zamyka się na jakimś konkretnym wydarzeniu, finalizującym wyartykułowane wcześniej rozważania autora. Taki stan rzeczy wpływa moim zdaniem negatywnie na wartość opracowania, gdyż cele badawcze w nim wytyczone, nawet jeśli zostaną zrealizowane w odniesieniu do określonego zakresu chronologicznego, nigdy nie oddadzą całościowego spojrzenia

Konferencji Episkopatu Polski na poruszone zagadnienia. Stanowisko polskich biskupów, choć niezmiennie wobec kluczowych kwestii, stale przecież ewoluuje w miarę pojawiania się nowych problemów czy dylematów związanych z życiem społeczno-politycznym. Bardziej zasadne, jak się wydaje, byłoby uchwycenie stanowiska biskupów polskich we wcześniejszych okresach. Dość wspomnieć, że obrady Konferencji Episkopatu Polski odbywają się w naszym kraju od początku istnienia II Rzeczypospolitej, tj. od 1918 r. Wyżej wspomniany okres został już opracowany przez innych badaczy, o czym autor wspomniał w swojej pracy, jednak czasy Polski Ludowej wciąż nie doczekały się syntezy na temat nauczania ówczesnego Episkopatu w kwestiach społeczno-politycznych. Pierwsza cezura w pracy wydaje się być mimo wszystko uzasadniona – Kościół katolicki był niewątpliwie jedną z tych instytucji, która odczuła dobitnie transformację ustrojową w Polsce oraz skutki, które za sobą pociągała. Jednak uzasadniając cezurę końcową, M. Delong wskazał na koniec drugiej kadencji abpa J. Michalika na stanowisku Przewodniczącego KEP oraz mającą miejsce rok wcześniej abdykację papieża Benedykta XVI. Nie jest to do końca zrozumiałe, aby na roku 2014 zamykać jakikolwiek okres w dziejach Polski czy polskiego Kościoła. Autor, moim zdaniem, tak jak już wspomniano, po prostu zakończył pracę nad książką w 2014/2015 r. i szukał pretekstu do uzasadnienia cezury końcowej. Sensowniejszą datą w tym przypadku byłby moim zdaniem rok 1997, w którym to weszła w życie obecnie obowiązująca konstytucja, co zakończyło w pewnym sensie prace nad transformacją systemu politycznego w Polsce oraz w pewnym stopniu wyciszyło publiczną dyskusję na temat instytucjonalizacji polityki w naszym kraju.

Innym mankamentem książki jest to, że jej autor skupił się niemal wyłącznie na enuncjacjach Konferencji Episkopatu Polski, pomijając prawie całkowicie indywidualne stanowiska poszczególnych biskupów. W obiegu naukowym dostępnych jest wiele większych czy pomniejszych prac, które eksponują stanowisko polskich hierarchów kościelnych na dany temat w ujęciu historycznym, w których tytule pojawia się zwrot: „Episkopat Polski wobec...”. Pozwala to ustalić całościowe stanowisko polskich biskupów wobec poszczególnych zagadnień. Konferencja Episkopatu jest ciałem reprezentatywnym, jeśli chodzi o ogół nauczania polskiej hierarchii Kościoła, nie znaczy to jednak, że nie ścierają się w niej różne, a czasem nawet przeciwstawne stanowiska. Niektóre z nich są pomijane w oficjalnym nauczaniu Kościoła, jako że pozostają w mniejszości. Tym samym można powiedzieć, że autor w pewnym sensie poszedł na łatwiznę. Z całą pewnością łatwiej jest opracować stanowisko Konferencji Episkopatu Polski niż poszczególnych biskupów, tym bardziej że enuncjacje tej pierwszej dotyczące określonego zagadnienia są ujmowane częstokroć w tylko jednym dokumencie, ogłaszanych publicznie. Autor wielokrotnie cytuje w swojej książce dzieło Krzysztofa Krasowskiego [Krasowski: 1992] traktujące o nauczaniu Episkopatu Polski w kwestiach społeczno-politycznych w II Rzeczypospolitej. Tamtejszy autor, choć skupia się na ogólnym nauczaniu episkopatu, to nie waha się przed ujawnianiem stanowiska poszczególnych biskupów czy innych duchownych, ukazując jednocześnie okoliczności wewnętrznych zatargów, do jakich czasem dochodziło w samym sercu Kościoła. M. Delong winien był moim zdaniem pójść właśnie tą drogą. Opracowanie jego autorstwa prezentuje określone stanowisko Episkopatu w danych sprawach, jednak okoliczności przyjmowania tego stanowiska ukazuje bardzo słabo albo nie ukazuje go wcale.

Podniesiona powyżej uwaga rzutuje także na jakości źródeł i pozycji bibliograficznych, na które w swojej pracy powołał się jej autor. Są tam listy pasterskie, komunikaty itp., dokumenty Episkopatu Polski, nie ma natomiast prawie wcale enuncjacji poszczególnych biskupów czy pozostałych duchownych. Co ciekawe, najwięcej miejsca w bibliografii zajmują źródła inter-

netowe, co zapewne jest podyktowane tym, że obwieszczenia Konferencji Episkopatu Polski są sukcesywnie publikowane w sieci. Krzysztof Kowalczyk w swojej pracy dotyczącej stosunku polskich partii politycznych do Kościoła katolickiego po roku 1989 wśród dokumentów wychodzących spod szyldu Kościoła w latach 1989–2011 wymienił także komunikaty, homilie, wystąpienia, oświadczenia, listy do polityków, listy do mediów, artykuły, sesje naukowe, debaty i spotkania z wiernymi [Kowalczyk 2016: 100–102]. W recenzowanej książce trudno doszukać się tego typu źródeł. Odnoszę wrażenie, że ww. praca góruje warsztatowo nad opracowaniem Marka Delonga i lepiej oddaje sytuację oraz postulaty społeczno-polityczne episkopatu po 1989 r., choć niniejsza kwestia jest w tam jedynie przyczynkiem do innych rozważań. Jeśli chodzi o publikacje prasowe, przytłaczającą większość w bibliografii stanowią artykuły ukazujące się w „Tygodniku Powszechnym”. Czy jest to najbardziej reprezentatywne czasopismo, jeśli chodzi o głos Kościoła w kluczowych dla polskiego społeczeństwa sprawach? Czasopismo to było przecież wielokrotnie krytykowane w środowiskach katolickich, także przez polskich duchownych cieszących się wielkim autorytetem<sup>1</sup>. Redaktor naczelny tygodnika w związku z wieloma kontrowersyjnymi wypowiedziami otrzymał nawet nakaz ograniczenia wypowiedzi w mediach, który został niedawno cofnięty przez nowego prowincjała Księża Marianów. Tygodnikiem opinii, który rokrocznie uzyskuje w Polsce najwyższe nakłady i sprzedaż – nie tylko wśród czasopism katolickich, ale w ogóle – jest „Gość Niedzielny”. Ukazujące się w nim publikacje właściwie w ogóle nie zostały wzięte pod uwagę w opracowaniu M. Delonga. Szkoda zatem że autor w myśl zasady *sine ira et studio* nie zdecydował się ukazać różnych kontekstów opinii w kwestiach społecznych, publikowanych w polskich katolickich czasopismach, skupiając się niemal wyłącznie na tych o odchyleniu liberalnym.

Dopełnieniem wskazanego powyżej kuriozum jest udziwniona, moim zdaniem, konstrukcja bibliografii. Nie rozumiem, dlaczego autor potraktował *in gremio* monografie i artykuły w pracach zbiorowych, wyodrębniając je wspólnie w osobnej partii pozycji bibliograficznych. Wiele do życzenia pozostawia także ostatnia część bibliografii: „Artykuły w kwartalnikach, miesięcznikach, tygodnikach, dziennikach i na stronach internetowych”. Jakie znaczenie dla czytelnika ma informacja o tym, że dane czasopismo jest kwartalnikiem, tygodnikiem czy dziennikiem? Dodajmy, że wśród tych pozycji M. Delong umieszcza także artykuły ukazujące się w czasopismach naukowych, takich jak „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne”. Te ostatnie to jednak nie publicystyka prasowa, ale opracowania, które powinny być wyodrębnione wraz z monografiami i innymi artykułami monograficznymi.

We *Wstępie* autor stwierdził, że „niniejsza rozprawa stanowi syntezę stanowiska polskiego Kościoła instytucjonalnego wobec wybranych problemów politycznych i społecznych w Polsce w latach 1989–2014. Stanowisko to jest wyrażane przez Konferencję Episkopatu Polski” (s. 8). Warto jednak pamiętać o tym, że polski Kościół instytucjonalny to nie tylko Konferencja Episkopatu Polski. Szkoda że autor bał się odwoływać do wypowiedzi znanych duchownych na określone kwestie społeczno-polityczne, nawet poszczególnych biskupów. Problemy ujmowane przez M. Delonga nie prezentują także całościowego nauczania Episkopatu w określonym w tytule zakresie chronologicznym. Poruszając na przykład temat legalizacji tzw. związków partnerskich, zaprezentował nauczanie Kościoła w tej kwestii jedynie do roku 2004. Polscy biskupi natomiast zabierali głos w tej sprawie wielokrotnie i wciąż zabierają. Odniesienie do

<sup>1</sup> Dla przykładu ks. dr hab. Dariusz Oko, cieszący się poparciem w Episkopacie Polski, nazwał kiedyś „Tygodnik Powszechny” religijnym dodatkiem do „Gazety Wyborczej”. Zob. [SI: gosc.pl].

tego problemu znalazło się chociażby w Komunikacie z 359. Zebrania Plenarnego KEP. Jest to ostatni problem podjęty przez M. Delonga ujęty na zaledwie kilku stronach, tymczasem burzliwa dyskusja, która toczy się wokół tego tematu z udziałem Kościoła, mogłaby się doczekać osobnej i opasłej monografii. W ten sposób ukazywane przez M. Delonga zagadnienia mają jedynie wyrwykowy charakter, co rzutuje negatywnie tak na zawartość merytoryczną pracy, jak i na jej całościową ocenę.

Autor słusznie zauważył ścieranie się w polskim – i nie tylko – katolicyzmie dwóch zjawisk, jakimi są tzw. „Kościół otwarty” oraz „Kościół zamknięty”, co wpływa na wewnętrzną dekompozycję środowisk katolickich. W swoich wywodach skupił się on jednak na „Kościele zamkniętym”, jak gdyby ten drugi i jego dezyderaty nie spotykał się wcale z dezaprobatą w polskiej hierarchii kościelnej. Choć nie wynika to wprost z treści pracy, czytelnik bez większych problemów zauważy, że M. Delong opowiedział się ewidentnie po stronie Kościoła otwartego, o czym świadczą przytaczane przez niego wielokrotnie publikacje w takich czasopismach, jak wspomniany już „Tygodnik Powszechny”, „Więź” czy „Znak”. Zupełnie pominął na przykład publikacje w tygodniku „Niedziela”, na łamach którego ukazują się także komentarze biskupów. W tym kontekście obiektywizm i bezstronność autora mogą także pozostawiać wiele do życzenia.

Do „Kościoła zamkniętego” autor zakwalifikował rozgłośnię „Radio Maryja” oraz pośrednio środowisko z nim związane – poświęcił tej kwestii osobny podrozdział w pracy. Był to kilkakrotnie gorący temat w polskich mediach, także katolickich, a niniejsza kwestia była także czasem wzmiankowana w czasie obrad Konferencji Episkopatu. Autor zaznaczył, że polemika wokół toruńskiego radia wzrosła wraz z „pomówieniami”, które poczęto tam formułować pod adresem Lecha Wałęsy i jego agenturalnej przeszłości (s. 287). Określenie „pomówienia” wydaje się być jednak w tym wypadku dosyć niefortunne i nieadekwatne do oceny sytuacji, w związku z ujawnionymi ostatnio faktami na temat działalności L. Wałęsy w latach 70. XX w. M. Delong wspominał o częściowo krytycznej swojego czasu postawie wobec pewnych treści pojawiających się w rozgłośni biskupów Tadeusza Pieronka, Stanisława Dziwisza oraz Prymasa Polski kard. Józefa Glempa. Krytyczne stanowisko w tej sprawie wyrażali jednak także bp Józef Życiński oraz bp Jan Chrapek [Ranke 2016: 336]. Autor zaprezentował stanowisko Episkopatu Polski, poczynawszy od roku 2003, jednak już rok wcześniej powołano specjalną komisję Episkopatu Polski – zespół duszpasterskiej troski ds. Radia Maryja, który finalnie odniósł się do niej pochlebnie, podkreślając osiągnięcia rozgłośni na polu ewangelizacyjnym [Ranke 2016: 336]. W ostatnim zdaniu dotyczącym tego zagadnienia autor słusznie skonstatował, że dla polskiego Episkopatu Radio Maryja w zasadzie nie stanowiło problemu i cieszyło się jego aprobatą. Oznacza to, że zdaniem polskich biskupów to raczej toruńska rozgłośnia jest adresatem inwektyw i pomówień, niemających podstaw.

Zakres tematyczny pracy odnosi się do „wybranych kwestii społecznych i politycznych w Polsce”. Zostały one wybrane rzecz jasna przez autora. We *Wstępie* M. Delong stwierdził, że problematykę dobrano na podstawie dyskutowanych w Konferencji Episkopatu kwestii, wobec których była ona „najbardziej aktywna” (s. 9). Dobór tych problemów można uznać w zasadzie za trafny. M. Delong nie zaprezentował jednak stanowiska Kościoła wobec zapatrywań Stolicy Apostolskiej na kwestie społeczno-polityczne, tak jak to zrobił cytowany przez autora K. Krasowski, który podniósł, że polscy biskupi w okresie II Rzeczypospolitej nie zawsze się zgadzali ze stanowiskiem Kurii Rzymskiej [Krasowski 1992: 101]. Ten ostatni przedstawił także pewne antagonizmy, do których dochodziło pomiędzy biskupami w kluczowych dla społeczeństwa polskiego sprawach w omawianym okresie. Są to elementy, których zabrakło w pracy M. De-

longa. Oczywiście, wyeksponowane przez niego zagadnienia można było także rozszerzyć np. o kwestię klonowania ludzi przy problemach bioetycznych lub problem pornografii w mediach tam, gdzie jest mowa o środkach społecznego przekazu. Te tematy również bywały dyskutowane w czasie obrad biskupów.

Praca ma układ problemowy i należy uznać takie rozwiązanie za słuszne, zważywszy, że nie jest to opracowanie o charakterze historycznym, o czym autor poinformował już we *Wstępie*. Stąd też zasygnalizował analizę systemową jako główną metodę badawczą, typową dla nauk społecznych, podnosząc zarazem, że metoda historyczna jest jedynie uzupełnieniem (s. 9). Pragnę jednak podkreślić, że nie ma jednej metody historycznej, którą posłużył się badacz – są one różne. Książka składa się ze Wstępu, pięciu zasadniczych rozdziałów, zakończenia, bibliografii i indeksu osób. W rozdziale pierwszym opisano genezę i charakter działalności Konferencji Episkopatu Polski. W rozdziale drugim autor skupił się na postulatach Kościoła katolickiego w Polsce i jego relacjach do państwa w zderzeniu z nową rzeczywistością, jaka nastąpiła po transformacji ustrojowej w 1989 r. W rozdziale trzecim podniesiono takie wątki tematyczne, jak stosunek Konferencji Episkopatu Polski do wyborów parlamentarnych, prezydenckich i samorządowych, integracji z Unią Europejską, uchwycono także kwestię lustracji duchownych. W rozdziale czwartym pt. *Kwestie społeczne* wskazano na problemy i bolączki polskiego społeczeństwa, tj. bezrobocie, alkoholizm i polityka rodzinna. Autor odniósł się w tym rozdziale także do problematyki środków społecznego przekazu. Ostatni, piąty rozdział dotyczy katechizacji, a także miejsca symboli religijnych w przestrzeni publicznej, problemów bioetycznych i kwestii perspektyw legalizacji tzw. związków partnerskich. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego aborcja i inne problemy bioetyczne (kwestia tworzenia hybryd ludzko-zwierzęcych, metoda *in vitro*), a także problem uprawomocnienia tzw. związków partnerskich zostały przedstawione w ostatnim rozdziale, gdzie wcześniej jest mowa o nauczaniu religii w szkołach. O wiele bardziej odpowiednim do zarysowania tych problemów byłby, moim zdaniem, rozdział wcześniejszy, w którym wyeksponowano stosunek Konferencji Episkopatu Polski do kwestii społecznych i rodzinnych.

Nauczanie Episkopatu Polski nie jest czymś, co wychodzi wyłącznie bezpośrednio od niego. Katolicka doktryna społeczna i teologia moralna czerpie swoje źródło z centralnego ośrodka decyzyjnego w Kościele katolickim, którym jest Stolica Apostolska. Dlatego autor winien był, moim zdaniem, uwzględnić w swojej pracy także te dokumenty, które ukazały się pod auspicjami tej ostatniej instytucji. Z treści książki M. Delonga można wysnuć wniosek, że nauczanie polskich biskupów na dany temat ma charakter wyłączny tylko dla nich, tymczasem jest ono w dużym stopniu pochodną dokumentów papieskich i ma charakter inkluzywny. Na s. 330 autor wspomniał o dokumentach *Evangelium Vitae* i *Donum Vitae*, w ogóle się do nich nie odnosząc, tymczasem to między innymi one determinowały stanowisko polskich biskupów w kwestiach społecznych. Analogicznie, odnośnie do związków partnerskich – kluczowe znaczenie ma dokument Kongregacji Nauki Wiary pt. *Homosexualitatis problema* z 1986 r. Również tematyka zapłodnienia pozaustrojowego nie była czymś, co narodziło się w dyskursie kościelnym dopiero po 1989 r. Magisterium Kościoła bezustannie wypowiada się w tej sprawie od 1897 r. [Wróbel 2015: 79]. Jeśli chodzi o problematykę środków społecznego przekazu<sup>2</sup>, Kościół wypowiada się na ten temat już od XIX w. Można było wykorzystać którekolwiek z wielu dostępnych

<sup>2</sup> Autor słusznie posłużył się kościelnym określeniem „środki społecznego przekazu”, unikając przymiotnika „masowe”, który w myśl postanowień Soboru Watykańskiego II klóci się z duchem personalizmu.

opracowań podejmujących ten temat, jak chociażby książkę Katarzyny Pokornej-Ignatowicz [Pokorna-Ignatowicz 2002].

W *Zakończeniu*, powołując się na artykuł M. Zająca w miesięczniku „Znak”, autor stwierdził, że „Kościół w Polsce jest Kościołem nauczającym albo milczącym, ale nie rozmawiającym” (s. 348). Odnosi się do rzekomego „milczenia” Kościoła wobec takich kwestii, jak spór wobec obecności krzyży na żwirowisku koło obozu Auschwitz-Birkenau czy kontrowersje związane z wejściem Polski do Unii Europejskiej. W tym pierwszym przypadku, wbrew mniemaniu M. Delonga, Episkopat Polski zabrał głos – w dniach 25–26 sierpnia 1998 r. na Jasnej Górze obradowała Rada Stała Episkopatu, która wydała oświadczenie w tej sprawie. Wielokrotnie wypowiadali się na ten temat także inni duchowni zaangażowani w dialog katolicko-żydowski, zwłaszcza ks. prof. Waldemar Chrostowski<sup>3</sup>. Dziwi mnie to, że w podrozdziale pt. *Symbole i wartości religijne w przestrzeni publicznej* autor wiele miejsca poświęcił sprawie krzyża przed Pałacem Prezydenckim po śmierci Lecha Kaczyńskiego, zaś zupełnie przemilczał kwestię usuwania krzyży w Oświęcimiu, podczas gdy ten drugi aspekt wywołał i wiele bardziej burzliwą i dłuższą dyskusję, szerzej także komentowaną. Unia Europejska i kreowane przez nią wartości także nie umykają uwadze polskich biskupów, o czym sam autor wspomniał w swojej książce.

W trakcie swojej narracji M. Delong jak gdyby bał się syntetyzować, dokonywać uogólnień i wyciągać własne wnioski. Przytoczył opinie innych osób, zazwyczaj publicystów, nie wiadomo jednak, czy i ewentualnie w jakim stopniu odzwierciedlają one jego własne stanowisko w danej sprawie. We *Wstępie* poinformował, że „starał się uniknąć artykułowania ostatecznych wniosków, co nie oznacza, że uchyłał się od formułowania ocen” (s. 16). Tych ostatnich jest jednak w moim odczuciu zdecydowanie za mało.

Reasumując, można uznać, że książka M. Delonga jest dosyć obszernym i cennym opracowaniem, referującym po raz pierwszy pożądaną w polskiej nauce temat. Myślę, że cele badawcze, które sobie wytyczył autor, zostały w dużym stopniu osiągnięte, choć praca posiada także swoje mankamenty. Weryfikacja tego, jakie miejsce zajmie ona w nowej dziedzinie wiedzy, jaką jest politologia religii, nastąpi jednak dopiero po jakimś czasie, choć można przypuszczać, że chętnie będą się do niej odwoływać politolodzy, a także przedstawiciele innych dziedzin nauki.

#### BIBLIOGRAFIA

- Chrostowski, W., Górny, G., Tichy, R. 2009. *Kościół, Żydzi, Polska. Z księdzem Profesorem Waldemarem Chrostowskim rozmawiają: Grzegorz Górny i Rafał Tichy*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa.
- Kowalczyk, K. 2016. *Między antyklerykalizmem a konfesjonalizacją. Partie polityczne wobec Kościoła katolickiego w Polsce po 1989 roku*, Wydawnictwo Mado, Toruń.
- Krasowski, K. 1992. *Episkopat katolicki w II Rzeczypospolitej. Myśl o ustroju państwa. Postulaty, realizacja*, Dom Wydawniczy „Ławica”, Warszawa/Poznań.
- Ks. Oko odpowiada „Tyg. Powszechnemu”, <http://gosc.pl/doc/2734459.Ks-Oko-odpowiada-Tyg-Powszechnemu> (dostęp: 19.09.2017).
- Pokorna-Ignatowicz, K. 2002. *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty – dylematy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

<sup>3</sup> Więcej informacji na ten temat można odnaleźć w opublikowanym wywiadzie z ks. Waldemarem Chrostowskim, jaki przeprowadzili Grzegorz Górny i Rafał Tichy. Zob. Chrostowski, Górny, Tichy [2009].

- Ranke, A. 2016. *Polska prasowa publicystyka polityczna wobec Kościoła rzymskokatolickiego w pierwszej dekadzie XXI wieku. Studium politologiczno-prasoznawcze*, Wydawnictwo Naukowe Collegium Da Vinci w Poznaniu, Poznań.
- Wróbel, J. 2015. *Antropologiczne implikacje sztucznej prokreacji*, „Roczniki Teologiczne”, z. 3.